

Konferencja w Materze

Staraniem działaczy materańskiej Fundacji “Elisa Springer”, a zwłaszcza jej wiceprzewodniczącego Francesco Ambrico, zorganizowana została w Materze, która w latach 1944-46 była siedzibą Centrum Wyszkożenia Armii 2. Korpusu Polskiego, wystawa fotograficzna, poświęcona problematyce polskiego szkolnictwa wojskowego w tym zabytkowym mieście. Ekspozowany materiał fotograficzny, pochodzący z archiwów Instytutu i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, przekazany został Fundacji przez ojca kuratora wystawy Mario Ambrico, który w związku z wizytą w

Materze w 1991 r. Jana Pawła II zorganizował wystawę “*Omaggio alla Polonia*”, poświęconą obecności żołnierzy polskich w tym mieście. Zbiór fotografii został uzupełniony przez sprawozdania, dokumenty i eksponaty, dotyczące polskiego umundurowania i odznaczeń, jednodniówek i dyplomów poszczególnych szkół podchorążych oraz życiorysów niektórych ich wychowanków np. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Bogaty ten materiał był gromadzony przez Fran-

Wojciech Narębski



Sala Mediateki prowincji Matera
w czasie konferencji

cesco Ambrico przy współpracy autora niniejszej relacji. Przy organizacji wystawy współpracowali też Żaneta Nawrot i Gianluca Vernole, zasłużeni dla sprawy polskiej działacze z pobliskiego Casamassima koło Bari. Przypomnijmy, że miasteczko to było siedzibą największego szpitala wojennego 2. Korpusu, a położony obok niego Cmentarz Wojenny kryje prochy ponad 450 polskich żołnierzy. Działacze ci co roku na Święto Zmarłych organizują uroczystość żałobną i wystawę, poświęconą pobytowi oddziałów Bazy i szkół 2. Korpusu oraz naszych Oddziałów Specjalnych (Cichociemni i Eskadra 1586) w Apulii i czynią starania o uzyskanie lokalu na stałą ekspozycję zebranych przez nich coraz bogatszych eksponatów historycznych. Nota bene podobne starania o przyznanie lokalu na muzeum w Materze podejmuje od pewnego już czasu organizator omawianej wystawy i konferencji Francesco Ambrico.

Wystawa została uroczystie otwarta w dniu Święta Narodowego Włoch, 25. kwietnia przy udziale przedstawicieli władz i spotkała się z dużym zainteresowaniem ludności Materzy.

Nazajutrz, 26 kwietnia o godz. 10 w sali konferencyjnej Mediateki Prowincji Matera odbyła się konferencja pt. **“2. Korpus Polski i jego szkoły wojskowe w Materze”**, na którą organizatorzy zaprosili zajmujących się tą problematyką czterech prelegentów z Polski i Włoch (niestety, w konferencji nie mogła uczestniczyć pani prof. Teresa Zaniewska). Należy podkreślić, że zgodnie z intencją organizatorów konferencja przeznaczona była głównie dla młodzieży licealnej, chodziło bowiem o zapoznanie młodych ludzi z niemal nieznaną im kartą dziejów ich miasta.

Profesor języka i literatury polskiej na Uniwersytecie w Turynie, **Krystyna Jaworska** mówiła o opartym na pakcie Ribbentrop-Mołotow rozbiórce Polski w 1939 r. i o będących jego konsekwencją prześladowaniach i wywózkach setek tysięcy Polaków do ZSRR. Przedstawiła również formowanie się Armii Polskiej w ZSRR w wyniku paktu Siokorski-Majski.

Następnie głos zabrał wychowanek jednej ze szkół podchorążych w Materze **prof. Wojciech Narębski**, omawiając skrótowo dzieje powstania 2. Korpusu Polskiego na Bliskim Wschodzie, oraz jego zwycięski szlak wojenny od Sangro i Monte Cassino przez kampanię adriatycką i walki w Apeni-



Od lewej: przemawia Marta Herling; powyżej, artykuł w gazecie lokalnej opisuje dzieje Tommaso Tarasco; obok: wydruk zaproszenia

nie Emiliańskim po, obchodzone dzień wcześniej, wyzwolenie Bolonii. Ilustrując swe wystąpienie licznymi przeżyciami podkreślił on, że rejon Apulii był w okresie 1944-1946 ośrodkiem wszechstronnego kształcenia żołnierzy 2. Korpusu, przy czym Materze przypadła rola Centrum Wyszkolenia Armii, podczas gdy w niedalekich miasteczkach Alesano, Matino, Casarano i Lecce działały szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe dla żołnierzy, a w Trani uczyła się nasza młodzież cywilna. Więcej uwagi poświęcił prelegent szkołom podchorążych w Materze, których absolwenci uzupełnili uszczuplone przez Mord Katyński i straty frontowe kadry oficerskie.

Tematem referatu **dr Marty Herling**, wnuczki znanego filozofa Benedetto Croce, była niezmiernie ciekawa biografia jej ojca Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Ten więzień gułagu i czołowy pisarz polski i włoski minionej epoki był równocześnie wychowankiem Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii w Materze. Marta Herling odczytała m.in. esej ojca pt. “Odwaga cywilna” (zamieszczony w jednodniówce właśnie tej szkoły), w którym tak trafnie scharakteryzowany jest duch i postawa polskiego żołnierza: “Nie byliśmy, nie jesteśmy i nigdy nie będziemy żołdakami, kondotierami, uprawiającymi rzemiosło wojenne za pieniądze. Bijemy się dobrze tak długo, jak długo wiemy na pewno, że toczy się ona o wolność. Wolność naszą i cudzą, prawo do swobodnego życia, prawo do stanowienia o sobie.”

Jest rzeczą godną podkreślenia, że wszystkie referaty zostały przez młode audytorium wysłuchane z dużą uwagą, a na zakończenie prelegenci musieli odpowiedzieć na szereg pytań padających z sali. W dyskusji głos zabrało też kilku starszych mieszkańców Ma-



tery, pamiętających pobyt żołnierzy polskich w ich mieście.

I tak, wyróżniony wieloma również polskimi nagrodami znany grafik i malarz materański Pietro Tarasco ofiarował prelegentom piękne ekslibrisy, podkreślając swe gorące uczucia dla Polski, u których źródła jest niezwykła przygoda jego

zbiegłego z niewoli ojca, którego uratowała od zastrzelenia przez żołnierza sowieckiego w Grudziądzu polska kobieta.

Znany historyk regionalny i działacz starszoharcerski Mario Tommaselli w swym serdecznym wystąpieniu podkreślił ważną rolę polskich oficerów Majewskiego i Sulikowskiego w odrodzeniu skautingu w Materze, co zostało opisane w ofiarowanej autorowi tego artykułu historii materańskiego harcerstwa.

Sz szczególnie wruszające było wystąpienie Tommaso Calculli, który podkreślił niezwykłą religijność i szlachetność żołnierzy polskich, którzy pomagali miejscowej ludności w pokonaniu trudności zaopatrzeniowych, zachowując się – w odróżnieniu od przedstawicieli innych oddziałów alianckich – nie jak okupanci, lecz jak prawdziwi wyzwoliciele.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zarówno wystawę jak i konferencję uznać należy za bardzo ważny wkład w dzieło popularyzacji wśród bratniego narodu włoskiego wiedzy o wkładzie Polaków w wyzwolenie i odrodzenie Italii. Należy dołożyć wszelkich starań, by ich bezinteresowni organizatorzy, prawdziwi przyjaciele Polski, którzy kontynuują nadal swe badania, otrzymali właściwe do ich dokonań odznaczenia. ■